

# Dymek, Benon

---

## Książka o życiu i walce żyrdardowskich robotników

---

Notatki Płockie 5/2-16, 18-20

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jego Kazimierzu, muzyku, fabrykancie fortepianów, który zapewne wywarł wpływ na umysłowość syna. Kazimierz Tarczyński (zmarł 1873 roku) kochał sztukę i naukę, grał biegle na fortepianie i organach — w młodości zetknął się z Chopinem, który skomponował dla Tarczyńskiego dwa utwory. W częstych wyjazdach po kraju, które przedsięwziął z racji swego zawodu, zajmował się zbieraniem numizmatów, przygotował materiały do historii dzwonów w Polsce, dając opis dzwonów z 53

kościół, w tem 25 z diecezji płockiej, dotychczas 29 tablic-kopii i napisów lub dat i rysunków.

Obaj Tarczyńscy ojciec i syn zbieracze-amatorkrzy poparliszy swe zamilowania poważnym samouctwem przyczynili się wydatnie do odtworzenia przeszłości Mazowsza Płockiego.

Bibliografia: zob. Materiały do Słownika bibliograficznego i katalog przedmiotowy Mazowsza, kartoteka osoby, hasło: Tarczyński Franciszek. Tarczyński Kazimierz (w Bibliotece im. Zielińskich TNP).

## RECENZJE

BENON DYMEK

# KSIĄŻKA O ŻYCIU I WALCE ŻYRARDOWSKICH ROBOTNIKÓW

Na półkach księgarskich ukazała się pożyteczna książka „Z Walk Robotników Żyrardowa”, która jest poważnym osiągnięciem w poznaniu najnowszej historii Mazowsza, a w szczególności walki proletariatu Żyrardowa — pierwszego jednolitego proletariackiego ośrodka na ziemi mazowieckiej. Z góry chciałbym powiedzieć, że uważam tę książkę za starannie opracowaną, trochę mniej starannie wydaną, ale to całkowicie rekompensuje ciekawy i nowy, dotychczas nieznanym a zarazem wszechstronny materiał w niej zawarty.

Na podkreślenie (bo rzuca się to od razu w oczy) zasługuje niebanalna, prosta a zarazem tak trafnie symboliczna okładka tytułowa, której autorem jest Janusz Szymczak.

Wydawnictwo zostało opracowane przez Kolegium redakcyjne w składzie: Józef Kazimierski, Bronisław Syzdek, Krzysztof Zwoliński, a wydane przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żyrardowie.

Zawiera ona opracowanie niektórych wydarzeń rewolucyjnych na przestrzeni lat 1883—1919 w Żyrardowie<sup>1)</sup>. Książkę otwiera „Wstęp”, który przedstawia dzieje Zakładów Żyrardowskich.

W pierwszym rozdziale znajdujemy artykuł prof. dr Żanny Karmanowej pt. „Pierwszy strajk powszechny na ziemiach polskich”. Drugą pozycję stanowi referat Stanisława Biernackiego, „Przebieg wypadków w 1905 roku w Żyrardowie”, który był wygłoszony, tak jak i następny na sesji 40-lecia KPP w Żyrardowie.

Ludwik Smosarski i Krzysztof Zwoliński opracowali wyczerpujący artykuł „Żyrardowska Rada Delegatów Robotniczych”. Książkę zamykają, po raz pierwszy opublikowane „Przepisy porządkowe fabryki w Żyrardowie w 1873 roku”.

Żyrardów był dawniej ewenementem na wybitnie rolniczym Mazowszu.

Założycielem jego był Filip de Girard, który w dobrach Lubieńskich zwanych Guzów, przy pomocy

kapitałów Banku Polskiego założył fabrykę wyrobów lnianych „na machinach podług wynalazku pana Filipa de Girard”.

W 1833 roku została uruchomiona fabryka, wokół której wzniesiono osiedle, a która później rozrosła się do największych zakładów tego typu w Europie.

Ze wstępu, skrupulatnie opracowanego dowiadujemy się o losach fabryki. Nasuwa się jednak brak — są pokazane rozwój i upadki fabryki, nawet od strony statystycznej, ale brakuje szerszego omówienia traktującego o tym z kogo się rekrutował i jak żył proletariatu zakładów Żyrardowskich. Ogólnie wiadomo, że robotnicy rekrutowali się głównie z pobliskich wsi zresztą to stwierdza również wstęp, a szerzej analizuje artykuł prof. Ż. Kormanowej, wiadomo także, iż do zbadania tego zjawiska prowadzą trudne i żmudne badania, ale nasuwa się pytanie czy już dzisiaj nie możnaby więcej o tym napisać i głębiej zanalizować.

Z rąk spółki przeszła fabryka w posiadanie Banku Polskiego, który w 1857 roku sprzedał Zakłady Hiele'mu i Viettrich'owi, którzy ogromnie rozbudowali fabrykę. W ciągu 23 lat np. sam dział przędzalni rozrósł się pięciokrotnie. W 1857 roku było około 2 tys. robotników, a w 1882 r. — 7.300 robotników.

I tutaj znowu nasuwa się wątpliwość — brakuje elementów o życiu robotników, których wyzyskiwana praca pomnażała dobra zagranicznych fabrykantów, a fabrykant tylko ułamek swoich zysków przeznaczał na budownictwo, za które zresztą słono sobie kazał płacić, na szkoły, w których uczono wg. wskazań fabrykanta. Tak było ze sklepami i innymi „udogodnieniami”, zresztą zamieszczone „przepisy porządkowe” z 1873 roku bez ogródek mówią o warunkach pracy robotników a z fotografii robotników patrzą na nas dziecięce twarze robotnic z oddziału pończoszarni z 1903 r.

Artykuł prof. Ż. Kormanowej o strajku tkaczy żyrardowskich z 1883 roku, oparty na nowych archiwaliach, wydobywa dotychczas nieznanne fakty, świadczące o rozwiniętej świadomości klasowej żyrardowskich tkaczy.

1) Z walk Robotników Żyrardowa 1883—1919. Żyrardów styczeń 1960 r. s. 86, cena 6.— zł.

O strajku tym autorka pisze: „Był to właściwie pierwszy u nas strajk powszechny, objął całą osadę żyrardowską, największe skupisko włókiennicze, jakie istniało wówczas na ziemiach rolniczych.”

Artykuł nie tylko przedstawia dzieje strajku, ale omawia położenie i rozwój klasy robotniczej w Królestwie Polskim, a w szczególności w Żyrardowie.

Strajk wybuchł 23.IV.1883 r. i trwał do 28.IV.1883, a więc 50 lat po założeniu fabryki i w rok po powstaniu I Proletariatu.

Zbieżność tej ostatniej daty nie jest formalna, z badań prof. Z. Kormanowej wynika, iż „Proletariat” miał duży wpływ na strajk, choć był jeszcze wtedy partią młodą. Tak omawiany artykuł, jak i zamieszczone w kwartalniku „Z pola walki” dokumenty władz carskich o strajku żyrardowskim<sup>2)</sup> wskazują, iż strajku tego zlekka się burżuazja i władze carskie.

Strajk ten był przełomowym wydarzeniem w życiu polskiego proletariatu i zapoczątkował walkę tkaczy żyrardowskich, którzy już niedługo, bo w sierpniu 1884 roku, w czerwcu i październiku 1885 znowu strajkowali.

Artykuł mgr St. Biernackiego o wypadkach rewolucyjnych 1905 roku w Żyrardowie opiera się na dokumentach archiwalnych z Archiwum Głównego Akt Dawnych i przedstawia narastanie walk klasowych oraz same wypadki, kiedy to strajki powtarzały się nieustannie. Na czele strajkujących robotników stała SDKPiL i PPS.

Mgr Biernacki słusznie wydobywa także sprawę walki o polskość, a głównie o język polski.

Szkoda, że autor swoje ciekawe badania ograniczył tylko do 1905 roku, a nie pokazał dwóch następnych lat. Za mało także zostały podkreślone sylwetki trybunów robotniczych, którzy wyrosli wśród tych zmagania.

Ostatni rozdział dotyczy najnowszych wydarzeń, ale tak jak w poprzednich tak i tu jest żyrardowska klasa robotnicza.

Na szerokim tle mgr Ludwik Smosarski i Krzysztof Zwoliński przedstawiają działalność żyrardowskiej RDR. Inicjatorem i założycielem RDR w Żyrardowie była klasa robotnicza RDR powstała 19.XI. 1918 r., a więc 8 dni po powstaniu RDR w Warszawie.

Na czele rady, jako przewodniczący, stanął Władysław Choiński z PPS, zastępcami przewodniczącego zostali Franciszek Biedrzycki i Andrzej Malinowski — obaj z SDKPiL, sekretarzem Aleksander Albrecht z PPS.

Zebrań konspiracyjnych żyrardowskiej RDR — tak opisuje we wspomnieniach Franciszek Biedrzycki: „Następnie podjęto uchwałę, że jedynie Rada Delegatów Robotniczych, jako wyrazicielka olbrzymiej większości mieszkańców Żyrardowa, może sprawować rząd w tym mieście...”<sup>3)</sup>

Rada rozwinęła szeroką działalność, co nie było łatwe w zniszczonym i opuszczonym mieście.

<sup>2)</sup> Z pola walki „Strajk żyrardowski w dokumentach władz carskich” oprac. Jerzy Holzer, Krystyna Kawecka, Anna Zarnowska pod kierunkiem prof. Zanny Kormanowej.

<sup>3)</sup> Franciszek Biedrzycki — Narodziny partii str. 26. Wspomnienie w zbiorze „Kartki z dziejów KPP” Książka i Wiedza” 1958 r.

Rozpoczęły energiczną pracę Komisje „biedoty”, „do spraw zatrudnienia”, „oświaty” i inne.

RDR domaga się uruchomienia i przejścia przez państwo fabryki. Słusznie także podkreślają autorzy artykułu rolę KPRP, która miała większość w RDR i stała na czele mas robotniczych wyrażając ich interesy.

Zbrojnym ramieniem RDR była Milicja Ludowa, ona to podjęła uchwałę, iż jest organem RDR.

Milicja Ludowa w styczniu 1919 roku została otoczona przezwajającymi siłami wojska i zmuszona do kapitulacji.

Mnożą się ataki na RDR. Klasa robotnicza broni swej władzy, wyrazem tego były manifestacje, w wyniku których uprzednio aresztowani działacze RDR zostali zwolnieni.

Dzięki zabiegom RDR w styczniu 1919 roku, rząd przejął Zakłady pod przymusowy zarząd państwowym<sup>4)</sup>.

Ataki na RDR, próby rozbicia i zdławienia nie odnoszą skutku a Żyrardowska RDR przetrwała aż do października 1919 r., a więc o kilka miesięcy dłużej aniżeli inne rady. To co powiedzieli autorzy artykułu o RDR w Żyrardowie, jest nowym i nieznanym, a wydobyte fakty są niezwykle ciekawe. Na podkreślenie zasługuje również obszerny aparat naukowy w postaci przypisów do tekstu.

W tekście zdarzyły się w kilku miejscach pomyłki (może drukarskie) i nieścisłości. Np. cyfra 80 rad działających na ziemiach polskich podawana za książkę Henryka Bicza, według obecnego stanu badań jest już o wiele większa, bo sięga liczby 100 rad. Książkę zamykają przepisy porządkowe z 1873 r. jakie obowiązywały w fabryce „płócien i wyrobów pończoszniczych w Żyrardowie”, a dzisiaj są one rzadkością.

Na podkreślenie zasługują reprodukcje z oryginalnych zdjęć hal produkcyjnych z początków XX w. i zdjęcia robotników. Jednak niewłaściwie zostały rozłożone wyłącznie w końcowej partii książki, choć tematycznie dotychczas, lat o wiele wcześniejszych.

Za mało zostały także pokazane sylwetki działaczy robotniczych, brakuje nieraz podstawowych objaśnień. Książka została adresowana do jaknajszerszego grona czytelników, jest dostępna, zrozumiała, ale nieobeznany czytelnik może mieć trudności w zrozumieniu niektórych zjawisk.

Żyrardowska klasa robotnicza wychowała śmiałych przywódców proletariatu. Za udział w strajku 1883 r. pierwsi zostali skuci w kazamatach Cytadeli Franciszek Bonner i Wojciech Kozbieł. Oni zapoczątkowali honorowy szereg żyrardowskich robotników, którzy życie swe oddali sprawie klasy robotniczej.

W rewolucji 1905 roku przewodzili robotnikom Żyrardowa Janina Krasuska (ps. „Babka”), Władysław Majchrzak — oboje członkowie SDKPiL.

W SDKPiL, a później i w KPP działali tacy wychowankowie żyrardowskiego proletariatu jak: Seroka, Szlągowski, Skibiński, Andrzej Malinowski, Jan Rosół. W okresie dwudziestolecia międzywojennego na czele proletariatu żyrardowskiego stali z KPP: Stani-

<sup>4)</sup> Franciszek Biedrzycki — Narodziny partii str. 28 pisze: „Na... plenum Rady Robotniczej postanowiono wysłać delegację do władz centralnych w żądaniu upaństwowienia zakładów”.

sław Strzelecki, rodzina Majchrzaków — Edmund, Józef, Florian, Franciszek Biedrzycki, Karol Doczkał, Marian Rajner, Julian Kubiak, Borzatek Bronisława „Wanda”, Barzencowa, Stanisława Biedrzycka. W KZMP działali: Merward, Pawlak, Stypuła i inni.

W PPS Lewicy (a później w KPP): Bartnik, Salomon, Kurowscy, Łachnik, Wiktor Zieliński, Lewandowski „Łapka”. W PPS-Frakcji: Kruk, Krupiński, Kwiatkowski.

Nazwiska te są związane na zawsze z walką klasy robotniczej w Żyrardowie, dlatego też po przeczytaniu książki chciałoby się więcej wiedzieć o trybunach robotniczego Żyrardowa.

Szkoda także (ale to już nie jest dezyderat pod adresem wydawnictwa), że dotychczas nie zostały opracowane dalsze walki robotników Żyrardowa.

Oto niektóre z nich: Zwycięstwo bloku komunistycznego „Związku Proletariatu Miast i Wsi” w wyborach w r. 1922 do Rady Miejskiej, w których to „ZPMiW” uzyskała 7 mandatów a przewodniczącym Rady Miejskiej został stary komunista Andrzej Malinowski. W dniu 1 maja na Magistracie powieszono po raz pierwszy czerwony sztandar, którego przeleciała się burżuazja.

Klasa robotnicza Żyrardowa zaraz po przewrocie z maja 1926 r. zastrajkowała i opowiedziała się przeciwko dyktaturze Piłsudskiego.

Oto inna zwycięska batalia robotników żyrardowskich. Po masowych aresztowaniach komunistów, prawica rozpięła w 1927 r. wybory do Kasy Chorych w Żyrardowie. W wyborach tych zwyciężyła lista „Jedności Robotniczej”, uzyskując 13 na 24 mandaty.

To żyrardowscy robotnicy walczyli przeciwko lo-kautom i demonstrowali niejednokrotnie swą siłą. Przecież w Żyrardowie w latach 30-tych miał miejsce niejeden strajk, demonstracje głodnych i bezrobotnych.

Wydobycie tych pięknych kart z historii proletariackiej Żyrardowa należy do zadań historyków.

Książka tutaj omówiona jest pierwszym stopniem w tym szlachetnym dziele, wskazuje tylko na niektóre wydarzenia, dlatego też dezyderat ten należy do przyszłości.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na drobne usterki. W książce zdarzają się jeszcze błędy drukarskie, pomimo, że ogólnie jest wydana dość starannie. Brakuje skorowidza nazwisk, stosowano niejednolitą metodę w stosunku do wydawanych materiałów, np. w jednym artykule przypisy są zgrupowane na końcu książki, w innym na dole każdej strony.

Szkoda także, że wstęp się kończy na roku 1905, podczas gdy książka omawia i dalsze lata. Materiałów tutaj nie braknie, sporo o zakładach jest w archiwach krajowych, część w Czechosłowacji i w innych państwach. Można było we wstępie pokazać tzw. „afery żyrardowską”, kiedy to min. Kucharski za bezcen sprzedał Zakłady Boussac'owi, a później już w latach 30-tych częściowo upaństwowienie, które się odbyło pod presją robotników.

Tę szarą książkę winni przeczytać żyrardowanie, bo do nich jest adresowana, ale również i wszyscy ci, co interesują się Mazowszem, a którym tradycja mazowieckiego ludu jest droga.

## DOKUMENTY WALKI

Bohaterska walka naszego narodu w latach drugiej wojny światowej z hitlerowskim okupantem nie znalazła jeszcze dotychczas szerszego odbicia w naszej publicystyce i literaturze naukowej. Jedną z pozycji wzbogacających naszą wiedzę o tym trudnym a zarazem pełnym bohaterstwa okresie jest wydany ostatnio zbiór dokumentów pt. „Komunikaty Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej i Armii Ludowej” opublikowanej przez wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w 1959 r.

W zbiorze tym opublikowano 5 komunikatów, rozkazów i innych dokumentów G. L. i A. L. zaopatrzonych wyjaśnieniami i przypisami. Dokumenty te obrazują szeroki zakres walki zbrojnej z hitlerowskim okupantem prowadzonej przez G. L. i A. L.

W ogłaszanych na łamach „Trybuny Wolności” i „Gwardziście” komunikatach, dowództwo G. L. systematycznie informowało o zniszczeniu przez oddziały G. L., transportów wroga zdążających na front, zniszczeniu łączności i urzędów gminnych, walkach z oddziałami policji i żandarmerii, akcjach antykontygentowych, uwalnianiu więźniów, likwidacji gestapowców i różnego rodzaju zdrajców narodu i innych akcjach.

W komunikatach tych znalazła odzwierciedlenie również działalność krajowa Gwardii Ludowej na terenie województwa warszawskiego. W komunikatach są wymienione akcje przeprowadzone przez od-

działy „Wilka” w grójeckim, „Waśki” w mińskim, „Ganie” (Stanisława Ganie) w sochaczewskim, i grójeckim, „Piotrze” (Pietrowie) w siedleckim, „Jastrzębie” w garwolińskim, „Pepi” w okolicach podwarszawskich i wiele innych. Zostało uwzględnionych również szereg akcji przeprowadzonych przez oddziały G. L. na północnym Mazowszu; akcja na młyn niemiecki we wsi Joniec w sierpniu 1943 r., wysadzenie pociągu na linii Sierpc — Płońsk w styczniu 1944 r., i inne.

W komunikatach tych nie zostały uwzględnione wszystkie akcje przeprowadzone przez oddziały G. L. Nie o wszystkich akcjach nadchodziły meldunki. Ale już te, które zostały wymienione w tym zbiorze wskazują jak szeroki był zasięg walki zbrojnej prowadzonej przez G. L. i A. L.

Zbiór „Komunikatów Dowództwa Głównego G. L. i A. L.” jest jednym z wielu dokumentów patriotyzmu i bohaterstwa naszego narodu a szczególnie jego przodującej — klasy robotniczej. Najśmielsze akcje bojowe, w których rezultacie okupant ponosił wielkie straty, przeprowadzali synowie ludu pracującego. Oni to byli dowódcami i żołnierzami oddziałów G. L. i A. L., oni to przede wszystkim byli inicjatorami i pełnymi poświęcenia wykonawcami operacji partyzanckich.

B. S-k